

UZASADNIENIE

L. M. wystąpił o zasądzenie od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 19.064,04 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

- od kwoty 18.714,04 zł od 10 maja 2016 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 350 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty

oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od przedłożenia dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Powód dochodził odszkodowania tytułem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Vide: pozew k. 3-9

Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. Pozwany zakwestionował roszczenie powoda w całości – co do zasady i co do wysokości. Podtrzymał stanowisko wyrażone w postępowaniu likwidacyjnym.

Vide: odpowiedź na pozew k. 64-68

Ustalenia faktyczne

1 kwietnia 2016 roku ok. godz. 11:30 na skrzyżowaniu ul. (...) i ul. (...) w G. doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczyli powód L. M. – poruszający się samochodem marki V. (...) o nr rej. (...), oraz G. W. – poruszający się pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...).

Powód poruszał się ul. (...) od strony W. w kierunku G.. G. W. poruszał się ul. (...). Jezdnia ul. (...) była drogą dwupasmową – po jednym pasie w każdym kierunku. G. W., zamierzając skręcić w lewo w kierunku W., wyjechał z ul. (...) na jezdnię ul. (...). Powód, starając się uniknąć kolizji z pojazdem G. W., próbował odbić do osi jezdni zjeżdżając na sąsiedni pas drogi. Doszło do kolizji auta powoda i G. W.. Prawy bok auta G. W. uderzył w prawy bok auta powoda.

G. W. oświadczył, że przyznaje się do winy za zaistniałe zdarzenie. Policja nie była wzywana na miejsce kolizji. Powód i G. W. samodzielnie odjechali z miejsca kolizji – każdy w swoim kierunku.

dowód: kserokopia dowodu rejestracyjnego k. 13-14; umowa sprzedaży k. 15, 16; oświadczenie k. 18-19; zeznania powoda L. M. k. 86, 88, 271v-272, 273; zeznania świadka A. S. k. 86-87, 88; zeznania świadka G. W. k. 105-106, 107; opinia biegłego k. 128-161; dodatkowa opinia biegłego k. 229-241

G. W. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej jako posiadacz pojazdu mechanicznego w pozwanym Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

okoliczność bezsporna, ponadto **dowód:** oświadczenie k. 17; polisa k. 79-80

1 kwietnia 2016 roku powód zgłosił szkodę pozwanemu.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił wartość szkody na kwotę 7478,37 zł.

W decyzji z 9 maja 2016 roku pozwany odmówił wypłaty odszkodowania powodowi na skutek stwierdzenia, że szkoda nie mogła powstać w deklarowanych przez uczestników kolizji okolicznościach.

dowód: zgłoszenie szkody k. 20-21; decyzja k. 22-23

Celem weryfikacji stanowiska pozwanego 22 września 2016 roku powód poddał uszkodzony samochód oględzinom niezależnego rzeczoznawcy. Tytułem przygotowania opinii z 22 września 2016 roku powód poniósł koszt w wysokości 350 zł.

(...) rzeczoznawca samochodu ustalił, że koszt naprawienia szkody w pojeździe powoda to kwota 18.714,04 zł.

dowód: kalkulacja naprawy k. 25-31; faktura VAT k. 32

W piśmie z 29 września 2016 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 18.714,04 zł.

W decyzji z 27 października 2016 roku pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko.

dowód: pełnomocnictwa k. 24; pismo z 29 września 2016 roku k. 33-34; decyzja k. 35-36

Skrzyżowanie dróg ul. (...) i ul. (...), na którym doszło do kolizji, w dacie zdarzenia było skrzyżowaniem dróg równorzędnych. G. W., wyjeżdżając z ul. (...) w G., miał pierwszeństwo przejazdu przed jadącym ul. (...) powodem. Sprawcą kolizji był powód, który nie ustąpił G. W. pierwszeństwa.

Celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty przywrócenia samochodu powoda do stanu sprzed szkody wyniosły 15.492,18 zł brutto, przy stawkach za prace blacharsko-lakiernicze równych 105/115 zł/rbg, oraz 14.585,67 zł, przy stawkach za prace blacharsko-lakiernicze równych 70/85 zł/rbg.

dowód: opinia biegłego wraz z kalkulacją naprawy k. 128-175; dodatkowa opinia biegłego k. 229-241

Ocena dowodów

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły dowody przywołane powyżej. Sąd uwzględnił przede wszystkim dowody w postaci dokumentów załączonych do akt sprawy i akt szkody, m. in. zgłoszenie szkody w pojeździe i decyzje ubezpieczyciela. Zebrany materiał dowodowy zasługuje na miano wiarygodnego – dokumenty zostały sporządzone przez właściwe podmioty w przewidzianej dla nich formie, ich rzetelność nie była kwestionowana przez strony, brak było innych podstaw do odmowy im waloru wiarygodności. Trzeba jednak zaznaczyć, że kalkulacja sporządzona przez S. O. na zlecenie powoda (k. 25-31) miała charakter prywatny. Nie jest ona zatem opinią biegłego w rozumieniu art. 278 k.p.c., a należy ją traktować tylko jako przedstawienie przez powoda jego stanowiska w przedmiotowej sprawie, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2002 roku w sprawie o sygn. akt I CKN 92/00). Zastrzeżenie należy poczynić również w stosunku do dokumentów w postaci oświadczeń pisemnych powoda i G. M. złożonych w toku postępowania likwidacyjnego o osobie odpowiedzialnej za kolizję drogową z 1 kwietnia 2016 roku. Te dokumenty uznano za dowód jedynie na okoliczność faktu ich sporządzenia oraz treści.

Ustalenia faktyczne poczyniono również w oparciu o zeznania powoda L. M., słuchanego w charakterze strony w trybie art. 303-304 k.p.c., oraz zeznania świadków G. W. i A. S.. Zeznania słuchanych osób uznano za wiarygodne w przeważającym zakresie – w którym odnosiły się do przebiegu zdarzenia. Zeznaniom odmówiono wiarygodności w tej części, w której powód i świadkowie wskazywali, że odpowiedzialnym za zdarzenie był G. W.. To ustalenie wymagało wiadomości specjalnych. Podstawę dla ustalenia ww. okoliczności mogła więc stanowić wyłącznie opinia biegłego.

Zasadniczy dowód w sprawie stanowiła opinia biegłego sądowego J. Z.. Sąd uznał opinię za wiarygodną w całości. Opinia była bowiem bezstronna i – zwłaszcza po pozyskaniu opinii pisemnej dodatkowej – wyczerpująca. Biegły dokonał szczegółowej analizy przedłożonych mu akt oraz zawartych w nich dowodów. Opinia była pełna, pozbawiona

luk. Jako że została nadto sporządzona w sposób profesjonalny i zgodnie z zasadami wiedzy technicznej, sąd nie znalazł podstaw do odmowy jej wiary.

Strona powodowa konsekwentnie kwestionowała przedmiotową opinię w zakresie, w którym biegły ustalił, że odpowiedzialność za zdarzenie z 1 kwietnia 2016 roku ponosi powód wobec faktu, że skrzyżowanie, na którym doszło do kolizji, było skrzyżowaniem dróg równorzędnych. Należy zwrócić uwagę, że biegły ww. ustalenie poczynił w oparciu o informację pozyskaną od G. Zarządu Dróg i Z.. Sąd nie widział podstaw by wątpić w prawdziwość pozyskanej informacji. Powód, w zarzutach przeciwko opinii uzupełniającej, podważał co prawda wiarygodność dokumentu k 240-241 – jednak, w ocenie sądu, czynił to bezskutecznie. Powód ograniczył się do stwierdzenia, że ma wątpliwości, czy ww. informacja polega na prawdzie. Powód nie zgłosił ani nie przedłożył żadnego materiału, na którego podstawie ww. wątpliwości powoda można by podzielić. W szczególności podstawą dla ww. wątpliwości nie mogą być zdjęcia przedłożone przez pełnomocnika powoda na rozprawie 19 marca 2019 roku (k. 266-270). Zdjęcia te dokumentują bowiem oznakowanie drogowe w miejscu zdarzenia w maju 2013 roku oraz we wrześniu 2017 roku. Dla rozstrzygnięcia istotna była sytuacja na drodze wyłącznie w dacie zdarzenia odszkodowawczego tj. 1 kwietnia 2016 roku. Skoro zdjęcia nie obrazowały stanu drogi we wskazanej dacie, należy uznać je za nieistotne dla rozstrzygnięcia. W konsekwencji wniosek o dopuszczenie dowodu z ww. zdjęć należało oddalić, a zarzut powoda przeciwko opinii uzupełniającej uznać za w istocie polemikę z prawidłowymi ustaleniami biegłego.

Sąd oddalił wniosek o zobowiązanie G. Zarządu Dróg i Z. do udzielenia informacji jak w piśmie z 21 stycznia 2019 roku (k. 253), uznając, że przedmiotowe informacje nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Należy powtórzyć, że dla sprawy istotne było jedynie to, jak skrzyżowanie, na którym doszło do kolizji, było oznakowane 1 kwietnia 2016 roku i czy stanowiło skrzyżowanie dróg równorzędnych czy drogi podporządkowanej z drogą główną. To, czy kwalifikacja skrzyżowania była właściwa, nie jest tu istotne. Podobnie, nieważne pozostawało, kiedy znaki na ww. skrzyżowaniu zostały ustawione oraz kiedy i z jakich przyczyn zmieniła się kwalifikacja skrzyżowania.

Powód wnosił o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego celem m. in. poczynienia ustaleń na okoliczność przyczynienia się uczestników kolizji do zdarzenia, również przy uwzględnieniu ewentualnego istnienia na miejscu zdarzenia ścieżki rowerowej. Trzeba podkreślić, że o przyczynieniu się do zdarzenia odszkodowawczego można mówić wyłącznie w sytuacji, gdy obaj uczestnicy zdarzenia ponoszą odpowiedzialność – w świetle zasad odpowiedzialności ustalonych przepisami kodeksu cywilnego – za jego zaistnienie. Wniosek powoda mógłby więc być zasadny dopiero wówczas, gdyby zostało ustalone, że tak powód, jak i G. W. zawinili w kolizji drogowej. Tymczasem brak było podstaw do przypisania G. W. winy w zdarzeniu odszkodowawczym. Wobec tego brak było podstaw także do stwierdzenia przyczynienia się G. W. do kolizji drogowej z 1 kwietnia 2016 roku.

Z uwagi na powyższe, wobec nadto nieskutecznego zakwestionowania przez powoda wiarygodności dokumentu k. 240-241 sąd wniosek o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej oddalił.

Warto w tym miejscu dodać, że zgodnie z art. 286 k.p.c. sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Specyfika dowodu z opinii biegłego polega m. in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to – jak przywołana regulacja wprost stwierdza – opinii dodatkowej można żądać tylko „w razie potrzeby”. Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwięku konkluzji opinii, lecz być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowej opinii. W przeciwnym bowiem razie sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie zostałaby złożona opinia w pełni ją zadowolająca, co jest niedopuszczalne. W konsekwencji, o ewentualnym dopuszczeniu dowodu z opinii dodatkowej lub opinii innego biegłego tej samej specjalności nie może decydować wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii lub co najmniej miarodajność tę poddające w wątpliwość. W przeciwnym wypadku wniosek taki musi być uznany za zmierzający wyłącznie do nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu, co winno skutkować jego pominięciem (art. 217 § 2 k.p.c.).

W ocenie sądu wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii dodatkowej stanowił w istocie wyraz niezadowolenia powoda z treści opinii. Taki wniosek nie mógł zasługiwać na uwzględnienie.

Z analogicznych przyczyn sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego (k. 272). Ponadto, wniosek ten należało uznać za spóźniony. Tym bardziej że okoliczność, z uwagi na którą pozwany zgłosił omawiany wniosek (fakt sprzedaży auta), był już pozwanemu znany gdy doręczono mu odpis opinii biegłego J. Z..

Sąd postanowił pominąć dowód z akt szkody k. 103 – albowiem nie dotyczą one szkody stanowiącej podstawę niniejszego procesu, z fotografii k. 186-188 – albowiem nie dokumentują one stanu drogi na datę kolizji, oraz z planu sytuacyjnego k. 200-203 – albowiem nie przedstawia on miejsca zdarzenia. Wymienione dokumenty nie były istotne dla rozstrzygnięcia.

Rozważania prawne

Podstawę prawną żądania powoda stanowił przepis art. 822 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej jako ustawa) odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Zgodnie z art. 19 ust. 1 zd. 1 ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Zatem co do zasady ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu ponosi odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. Innymi słowy – jeśli ubezpieczony nie ponosi za szkodę odpowiedzialności, za szkodę nie odpowiada również ubezpieczyciel jej odpowiedzialności cywilnej.

Podstawę prawną odpowiedzialności odszkodowawczej posiadacza pojazdu stanowi art. 436 § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody można żądać wzajemnego naprawienia szkody na osobie lub mieniu na zasadach ogólnych. Zasadę ogólną wprowadza przepis art. 415 k.c. Zgodnie z art. 415 k.c. kto ze swej winy wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia.

Zasada odpowiedzialności uregulowana w art. 415 k.c. stanowi, że, najogólniej biorąc, odpowiedzialność ta zachodzi wówczas, gdy zdarzenie wyrządzające szkodę nie pozostaje w związku z jakimkolwiek istniejącym stosunkiem zobowiązaniowym, lecz jest samodzielnym źródłem powstania nowego stosunku obligacyjnego. Przy czym w konsekwencji podmiot odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym zobowiązany jest do jej naprawienia, natomiast świadczenie polegające na naprawieniu szkody wynikłej z czynu niedozwolonego jest świadczeniem pierwotnym w tym stosunku zobowiązaniowym. Przesłankami odpowiedzialności deliktowej są: zaistnienie zdarzenia szkodzącego (czynu niedozwolonego), wystąpienie szkody, zaistnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem szkodzącym a szkodą, bezprawność zachowania sprawcy czynu niedozwolonego oraz wina sprawcy takiego zdarzenia. Przy czym zgodnie z poglądami judykatury przez szkodę rozumieć tu należy uszczerbek w dobrach prawnie chronionych osoby poszkodowanej. Nadto, przy odpowiedzialności za wyrządzenie szkody czynem własnym, zdarzenie jest jednoznaczne z przyczyną sprawczą szkody (kolizja drogowa), zaś przesłanką odpowiedzialności deliktowej jest warunek, aby między zdarzeniem a szkodą istniał związek przyczynowy, który, zgodnie z powszechnie akceptowanym w doktrynie i orzecznictwie stanowiskiem, obejmuje normalne następstwa zdarzenia, które szkodę wywołało (szkoda musi być bezpośrednim skutkiem kolizji). W konsekwencji, w takiej sytuacji, w myśl ogólnych przepisów prawa cywilnego obowiązkiem sprawcy jest pełne naprawienie szkody doznanej przez

poszkodowanego, a zasada pełnego odszkodowania realizowana jest w sposób najpełniejszy właśnie w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym odpowiedzialności cywilnej.

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na płaszczyznę procesu cywilnego – należy podkreślić, że obowiązek sprawcy szkody jej naprawienia (ubezpięzyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody) jest wyprzedzany przez obowiązek występującego z żądaniem naprawienia szkody udowodnienia przesłanek odpowiedzialności ubezpieczonego.

Wobec tego – nawiązując do okoliczności faktycznych niniejszego sporu – obowiązkiem powoda pozywającego ubezpieczyciela z powołaniem się na umowę odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego było udowodnienie: zaistnienia szkody, zaistnienia zdarzenia odszkodowawczego, istnienia związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem oraz zawinienia ubezpieczonego u pozwanego ubezpieczyciela (por. m. in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 31 marca 2015 roku w sprawie o sygn. akt I ACa 1144/14).

W sprawie nie było sporu co do tego, że kolizja drogowa z 1 kwietnia 2016 roku miała miejsce, że uczestniczyli w niej powód oraz ubezpieczony u pozwanego G. W., że zdarzenie spowodowało szkodę w majątku powoda. Sporna była zaś sama zasada odpowiedzialności pozwanego za ww. szkodę.

Stwierdzono już, że pozwany ponosiłby odpowiedzialność odszkodowawczą wobec powoda dopiero wówczas, gdyby odpowiedzialnym za zdarzenie odszkodowawcze był ubezpieczony u pozwanego G. W.. Postępowanie dowodowe wykazało, że odpowiedzialności za zdarzenie ubezpieczonemu u pozwanego nie można przypisać. Dowód w postaci opinii biegłego wskazuje, że zachowanie G. W. nie było bezprawne, a winnym zaistnienia zdarzenia i – w konsekwencji – powstania szkody jest wyłącznie powód.

W judykaturze wskazuje się, że aby dane zdarzenie sprawcze mogło powodować odpowiedzialność deliktową w świetle art. 415 k.c. musi ono cechować się bezprawnością. Bezprawne jest zachowanie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który rozumie się nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, jak również nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, czyli zasad współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 2015 roku w sprawie o sygn. akt IV CSK 539/14).

Materiał dowodowy wskazuje, że skrzyżowanie, na którym doszło do kolizji drogowej 1 kwietnia 2016 roku, było skrzyżowaniem dróg równorzędnych. Wobec tego znajdował do niego zastosowanie w szczególności przepis art. 25 ust. 1 ustawy z 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z tym przepisem kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony, a jeżeli skręca w lewo - także jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost lub skręcającemu w prawo. Odnosząc przywołaną normę do okoliczności faktycznych niniejszego sporu – obowiązkiem powoda było ustąpić pierwszeństwa pojazdowi kierowanemu przez G. W. nadjeżdżającemu od strony prawej zamierzającemu z jezdni ul. (...) skręcić w ul. (...) w G.. Powód z tego obowiązku nie wywiązał się, czym doprowadził do kolizji z autem ubezpieczonego u pozwanego. To zachowanie powoda – a nie zachowanie G. W., było zachowaniem bezprawnym. G. W. postępował zgodnie z obowiązującymi przepisami. Nie można mu przypisać odpowiedzialności za zdarzenie z 1 kwietnia 2016 roku.

Reasumując, skoro odpowiedzialności za kolizję drogową z 1 kwietnia 2016 roku nie ponosi G. W., ubezpieczony w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę powstałą u powoda na skutek ww. zdarzenia nie można przypisać także pozwanemu.

W takich okolicznościach żądanie powoda nie mogło zasługiwać na uwzględnienie.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, sąd, działając na podstawie art. 822 § 1 k.c. oraz pozostałych przepisów przywołanych w uzasadnieniu, orzekł jak w pkt I sentencji.

Sąd postanowił jak w pkt II i III sentencji na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powód przegrał proces w całości, winien był zatem zostać obciążony całością kosztów niniejszego postępowania. W konsekwencji sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4417 zł tytułem kosztów poniesionych przez pozwanego w toku procesu. Na ww. kwotę składają się: kwota 800 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego, kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od przedłożenia dokumentu pełnomocnictwa oraz, ustalona na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, kwota 3600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W pkt III sentencji sąd nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku kwotę kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa w wysokości 711,67 zł.

sygn. akt *IX C 142/17*

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w rep. C oraz w kontrolce wniosków o uzasadnienie;
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron;
3. akta przedłożyć z wpływem lub za 28 dni wraz z zpo.

G., 12 kwietnia 2019 roku SSR Anna Mejka